

Więcej leków refundowanych, ale czy pacjenci naprawdę na tym skorzystają?

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: wtorek, 15, kwiecień 2025 09:51

Tomasz Smaś

Odśloni: 619

Dostęp pacjentów onkologicznych w Polsce do nowoczesnych, skutecznych terapii osiągnął historyczny poziom. Wskaźnik Oncoindex, który mierzy zgodność krajowej refundacji z międzynarodowymi zaleceniami dotyczącymi leczenia nowotworów, wyniósł 51 punktów na 100 możliwych. To najwyższy wynik w historii pomiarów i pierwszy raz, gdy Polska zrównała się w tym zakresie z Hiszpanią. Choć z pozoru to powód do dumy, rzeczywistość systemu ochrony zdrowia każe ostudzić entuzjazm.

Oncoindex opracowany przez Onkofundację Alivia jest cyklicznie aktualizowany na podstawie zmian na listach refundacyjnych oraz rekomendacji towarzystw naukowych, takich jak Europejskie Towarzystwo Onkologii Medycznej (ESMO). W kwietniowym obwieszczeniu Ministerstwa Zdrowia pojawiło się aż 10 nowych substancji przeciwnowotworowych. Wśród nich dwie z zestawienia „TOP 10 ONKO 2025”, wskazanego przez polskich onkologów jako priorytetowe.

Sz szczególnie dobre wiadomości napłynęły dla pacjentów zmagających się z rakiem piersi i niedrobnokomórkowym rakiem płuca. W tym ostatnim przypadku Oncoindex wzrósł o 3 punkty, chociaż nadal utrzymuje się na poziomie zaledwie 37/100. Wyższy wynik odnotowano także w leczeniu raka jajnika, jelita grubego oraz odbytnicy. Refundacja nowych terapii poprawiła wyniki w tych obszarach odpowiednio do 63 i 59 punktów.

Swoją sytuację mogą uznać za poprawioną również chorzy na szpiczaka plazmocytowego. Dwie nowe refundowane terapie otworzyły drogę do leczenia dla pacjentów, którzy wcześniej wyczerpali inne możliwości. Ekspertsi podkreślają, że to znaczący krok naprzód, jednak wyzwania pozostają.

Nie wszystkie wskaźniki poszły w górę. Spadki dotknęły m.in. leczenia raka wątroby i przewodów żółciowych oraz raka nerki. W tych przypadkach Polska nie nadążyła za aktualizowanymi wytycznymi ESMO – z dziewięciu rekomendowanych terapii na raka wątroby żadna nie jest refundowana w pełnym zakresie. Wskaźnik Oncoindex w tym obszarze wynosi zaledwie 17 punktów.

Według Onkofundacji Alivia, wciąż 31% rekomendowanych przez ESMO terapii nie jest refundowanych w Polsce, a 35% objęto dodatkowymi ograniczeniami, które nie znajdują uzasadnienia w medycynie opartej na faktach. W praktyce oznacza to, że wielu pacjentów nadal nie ma dostępu do leczenia zgodnego ze światowymi standardami.

Choć włączenie leku na listę refundacyjną to ważny krok, nie gwarantuje jeszcze realnej dostępności dla pacjenta. W wielu przypadkach problemem są długie procedury związane z wyłanianiem ośrodków, które mają realizować nowe programy lekowe. Przykładowo – pacjentki z rakiem szyjki macicy w niektórych województwach musiały czekać nawet pół roku, zanim mogły skorzystać z nowego programu refundacyjnego.

Na to wszystko nakładają się poważne problemy finansowe Narodowego Funduszu Zdrowia. Opóźnienia w rozliczeniach z placówkami medycznymi wpływają na ich płynność finansową i gotowość do realizacji kosztownych świadczeń. Coraz więcej ekspertów ostrzega, że bez zmian w sposobie finansowania system ochrony zdrowia w Polsce może w ciągu kilku lat stanąć przed poważnym kryzysem. Szacunki wskazują, że do 2028 roku w systemie może zabraknąć nawet 249 miliardów złotych.

W ostatnich miesiącach zapowiadano ambitne programy profilaktyczne, szybką diagnostykę i skuteczne leczenie. Jednak bez odpowiedniego finansowania, nawet najlepiej zaplanowane reformy pozostaną jedynie deklaracjami. Obserwowany dziś postęp w onkologii może więc okazać się trudny do utrzymania.

Więcej leków refundowanych, ale czy pacjenci naprawdę na tym skorzystają?

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: wtorek, 15, kwiecień 2025 09:51

Tomasz Smaś

Odsłony: 619

Wskaźnik Oncoindex osiągnął historyczny poziom. Ale to, czy za wzrostem liczb pójdzie rzeczywista poprawa sytuacji pacjentów, zależy nie tylko od decyzji refundacyjnych, ale również od stabilności całego systemu opieki zdrowotnej. A ta – jak pokazują prognozy – wciąż pozostaje pod dużym znakiem zapytania.

Źródło: www.niepelnosprawni.pl